

Abp Kupny: Chcemy od Maryi uczyć się mądrości

W dniach 20-21 września br. miała miejsce Pielgrzymka Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę. Pielgrzymce przewodniczył J.E. Ks. Abp Józef Kupny Metropolita Wrocławski. Motto Pielgrzymki brzmiało: "Z Maryją wierzymy w Syna Bożego".

– Pielgrzymujemy na Jasną Górę do domu naszej Matki, by opowiedzieć Jej o naszym życiu, z jakimi trudnościami się zmagamy, czym żyjemy. Pragniemy przeprosić Boga za akty profanacji, jakie miały miejsce w ostatnim czasie w naszej ojczyźnie i za bezczeszczenie wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Chcemy także modlić się w intencji kapłanów i sióstr zakonnych, by mieli świadomość, że nie są pozostawieni sami sobie – mówił w homilii metropolita wrocławski.

Nauczał także, że Maryję nazywamy Stolicą Mądrości i chcemy od Niej uczyć się mądrości. – Sama nas zachęca do tego słowami: "Stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie". To znaczy, by spojrzeć na swoje życie oczyma Boga, szukać rozwiązania swoich problemów w świetle słowa Bożego. Zaufajcie Najwyższemu, dajcie się ogarnąć Jego miłości, nigdy nie zwątpcie w Boże miłosierdzie. Uwierzcie, że zło może zostać pokonane siłą

dobra, kłamstwo – mocą prawdy, nienawiść – mocą miłości. Zabiegajcie o pokój w waszych rodzinach, ojczyźnie, sąsiedztwie, pozwólcie się prowadzić Duchowi Świętemu – apelował do wiernych abp Kupny.

Najważniejszym pouczeniem Maryi jest zachęta, by uczynić wszystko, cokolwiek powie nam Jezus, Jej Syn. Te słowa Matka Boża skierowała do sług w Kanie Galilejskiej i ciągle na nowo powtarza je kolejnym pokoleniom wiernych.

– Maryja, kiedy nie do końca rozumiała wydarzenia zbawcze, rozważała je w swoim sercu. Za Jej przykładem powinniśmy patrzeć na swoje życie w świetle Ewangelii – zachęcał metropolita wrocławski. Jak dodał, to, co dla nas w Orędziu Zbawczym jest niezrozumiałe, czy trudne, tego nie należy kwestionować, ale, jak Maryja, rozważać w swoim sercu i czekać na dar Bożej mądrości.

Arcybiskup wyjaśnił związek pomiędzy weselem w Kanie Galilejskiej a Golgotą. – Pod krzyżem Maryja w nowy sposób odczytuje to, co wydarzyło się w Kanie. Pamięta słowa Jezusa, że Jego godzina jeszcze nie nadeszła. Wówczas z całą pewnością nie wiedziała, o jakiej godzinie mówił Jej Syn. Kiedy stanęła pod krzyżem, zrozumiała, że to jest właśnie ta godzina! – tłumaczył abp Kupny.

Maryja nie woła już pod krzyżem: “Synu, wina nie mają!”. Ale patrząc na cierpienie i konanie Jezusa, zdaje się wołać: “Synu, nie mają już miłości, bo ich serca są kamienne i puste jak stągwie, bo miłość w nich się skończyła!”.

– Dalej nasza Matka pod krzyżem zdaje się mówić, by Jezus przemienił kamienne serca – puste stągwie i napełnił je miłością. Maryja widzi, co dzieje się w sercach swoich dzieci. Ciągłe ujawniają się zamysły naszych serc. Ujawniają się: gniew, kłótnie, zazdrość, nienawiść, brak szacunku, żądza władzy, profanacje, ataki na Kościół, wyśmiewanie ludzi wierzących, narzucanie fałszywych ideologii, odrzucanie chrześcijańskich norm moralnych – wymieniał hierarcha.

Zaznaczył, że Maryja modli się i wie, że Jej Syn może wypełnić puste serca winem miłości.

Źródło: <https://wroclaw.gosc.pl>